

poradnik bez kantów

Konie

Wydanie II

Niech Cię koń nie robi w konia!

- Jazda – czyli jak dosiąść konia i nie dać się zrzucić
- Partnerstwo – czyli jak dogadać się z koniem
- Instrukcja obsługi – czyli wszystko, co musisz wiedzieć o koniach

Witold Wrotek, *zapalony jeździec, autor wielu książek z różnych dziedzin*

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Wydawnictwo HELION dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo HELION nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Redaktorzy prowadzący: Tomasz Waryszak, Krzysztof Zemanek (poprzednie wydanie)
Autor ilustracji: Joanna Pasek

Materiały graficzne w książce zostały wykorzystane za zgodą iStockPhoto Inc.
Fotografia na okładce została wykorzystana za zgodą Shutterstock.

Wydawnictwo HELION
ul. Kościuszki 1c, 44-100 GLIWICE
tel. 032 231 22 19, 032 230 98 63
e-mail: septem@septem.pl
WWW: <http://septem.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Drogi Czytelniku!
Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres
<http://septem.pl/user/opinie/konbk2>
Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

ISBN: 978-83-246-9540-9

Copyright © Helion 2014

Printed in Poland.

- [Kup książkę](#)
- [Poleć książkę](#)
- [Oceń książkę](#)

- [Księgarnia internetowa](#)
- [Lubię to! » Nasza społeczność](#)

Wstęp

11

Część I Jazda

Rozdział 1.

Przygotowanie do jazdy

19

Jak pokonać strach przed koniem?	20
Czy kowbojowi wypada czytać książki?	21
Jak wybrać ośrodek jeździecki?	22
Czego możesz się spodziewać po pierwszej jeździe?	27
Czy rekreacyjny to znaczy gorszy?	29
W co ubrać jeźdźca?	29
W co ubrać konia?	37

Rozdział 2.

Kontakt z koniem

43

Bezpieczne obchodzenie się z koniem	44
Wiedza pokonuje strach.	45
Koń jako pracownik	45
Koń jako demaskator	47
Mów do konia po końsku	48
Etapy szkolenia konia	48
Etapy życia konia	49
Czworonożny instruktor.	50
Metoda bata i marchewki	50
Jak podejść do konia?	53
Jak wejść do boksu konia?	54
Jak podejść do konia na pastwisku?	54
Jak prowadzić konia?	55
Czyszczenie konia.	56
Jak wsiadać na konia?	57
Jak siedzieć na koniu?	58
Pomoce jeździeckie	59

Rozdział 3.

Jazda

63

Podstawy	64
Rodzaje chodów	73
Chody podstawowe	74

Rozdział 4.

Jazda dla zaawansowanych 81

Jazda w terenie	82
Skoki	88
Hubertus	94

Część II Partnerstwo

Rozdział 5.

Metody naturalne 99

Kto był pierwszy — koń czy człowiek?	100
Czy metody naturalne to coś nowego?	104
Koń, jaki jest, każdy widzi	109

Rozdział 6.

Charakter konia 117

Dlaczego konie mają tak różne charaktery?	118
Koń matematyk — typ lewopółkulowy	120
Koń artysta — typ prawopółkulowy	120
Co na sercu, to na widelcu — koń ekstrawertyk	122
Cicha woda brzegi rwie — koń introwertyk	122

Rozdział 7.

Siedem zabaw 125

Halo, tu Ziemia!	126
Zabawa w zaprzyjaźnianie	131
Zabawa w jeża	132
Zabawa w prowadzenie	134
Zabawa w jo-jo	137
Zabawa w okrążanie	139
Zabawa w chody boczne	141
Zabawa w przeciskanie	142

Część III Koń

Rozdział 8.

Własny koń? 147

Gdy zaczynasz węszyć, czując zapach konia...	148
Jak przekonać rodzinę do zakupu konia?	149
Co należy rozważyć przed kupnem konia?	150

Rozdział 9.

Rasy, maści i odmiany 169

Trzy grupy koni	170
Konie gorącokrwiste	173
Konie zimnokrwiste	185
Kuce	187
Maści koni	191
Odmiany	196
Oznaczenia ras	198

Rozdział 10.

Jak działa koń? 201

Dlaczego trzeba znać budowę konia?	202
Narządy zmysłów	203
Budowa ciała	206
Budowa kopyta	209
Układ pokarmowy	211

Rozdział 11.

Pańskie oko konia tuczy 213

Potrzeba ruchu	214
Końskie apartamenty	215
Konstrukcja pomieszczeń	223
Pojenie i karmienie	231

Rozdział 12.

Gdy z jednym koniem kłopotów za mało... 235

Po czym poznać hodowcę?	236
Na czym polega hodowla koni?	237

Ile trwa wyhodowanie konia?	238
Czy wiesz, na co się decydujesz?.....	240
Przygotowanie do krycia	242
11 miesięcy z życia końskiego płodu.....	242
Jak przygotować się do porodu?	245
Co świadczy o zbliżającym się porodzie?.....	247
Etapy porodu	249
Instrukcja obsługi żrebaka.....	251

Rozdział 13.

Końskie zdrowie 255

W zdrowym ciele zdrowy duch	256
Mierniki zdrowia konia	258
Jak być zdrowym i bogatym?	263
Zdrowy jak koń	266
Choroby skóry	269
Choroby kopyt.....	272
Układ kostny.....	276
Ściągna i więzadła	280
Mięśnie.....	281
Układ pokarmowy	282
Układ oddechowy	284
Narowy.....	286
Nałogi.....	287
Trujące rośliny	289
Pasożyty.....	290

Dodatki

Dodatek A Słownik terminów jeździeckich 295

Dodatek B Przysłowia o koniach i jeźdźcach 311

Dodatek C Minisłownik hipologiczny angielsko-polski 317

Dodatek D Przykłady odmian na głowie 327

Dodatek E Przykłady odmian na nogach 331

5

Metody naturalne

W tym rozdziale:

- Co mówią konie?
- Natura konia a natura człowieka.
- Sukces w jeździectwie wymaga pracy jeźdźca nad koniem i nad sobą.

Kto był pierwszy — koń czy człowiek?

Historia konia rozpoczęła się wiele milionów lat przed rozwojem najstarszych cywilizacji. Na podstawie odnalezionych skamieniałości udało się prześledzić dzieje konia aż do okresu *eoceńskiego*. Okres ten rozciągał się od około 60 do 40 milionów lat temu. Daleki przodek konia, zwany *Hyracotherium* lub *Eohippus*, mierzył od 25 do 50 cm wysokości w kłębie. Bardziej z wyglądu przypominał współczesnego psa niż konia. Konie, jakie znamy obecnie, żyły już około dwóch milionów lat temu.

Jeśli za podgatunek człowieka rozumnego uznać neandertalczyka, to można przyjąć, że człowiek rozumny pojawił się na Ziemi około 400 tysięcy lat temu. Konie istniały więc na Ziemi dużo wcześniej niż człowiek!

Dopiero 6 – 8 tysięcy lat temu w Mezopotamii i Chinach koń został udomowiony.

Koń radził sobie doskonale bez człowieka. Żył i komunikował się w stadzie. Ustalał hierarchię, okazywał emocje, ostrzegał przed zagrożeniami itp. Konie używają własnego języka.

Wskazówka



Człowiek wyprzedził w rozwoju konie. Im nigdzie się nie spieszy. Tak jak przed milionami lat spokojnie skubią trawę. Pamiętaj o tym, gdy zechcesz konia czegoś nauczyć. Nie niecierpliw się. Daj mu czas na zrozumienie, czego od niego chcesz, a on będzie Ci służył. Dla niego czas płynie wolniej niż dla Ciebie.

Anegdota



Jeździłem na koniu na piaszczystej polanie. Na środku rostał sosna. Słońce świeci, pachnie igliwie, pies się opala — sielanka. Nagle z trawy pod sosną wybiegł zając. Rzucił się w kierunku lasu. Za nim ruszył pies, kierując się zasadą: „Ucieka — pewnie ma coś na sumieniu”. Koń wyrwał pędem w przeciwnym kierunku, kierując się zasadą: „Ucieka — tu może być niebezpieczniej!”.

Słowniczek końskiej mowy

Konie wyrażają swoje emocje całym ciałem.

Uszy i oczy:

Uszy położone do tyłu, przyciśnięte bardzo mocno do głowy

— „Odejdź, bo zaatakuję”.

Uszy skierowane do przodu, spojrzenie spokojne — „Interesuję się tym, co jest z przodu”.

Uszy skierowane do tyłu — „Interesuję się tym, co jest z tyłu”

(np. sapiącym na moim grzbiecie jeźdźcem).

Uszy skierowane na boki lekko do tyłu, oczy nieco przymrużone — chwila relaksu.

Uszy sterczące do góry i nieruchome, oczy wytrzeszczone, głowa uniesiona do góry — „Boję się” (masz ostatnią szansę na uspokojenie konia, zanim popędzicie w losowo wybranym kierunku!).

Koń mruga oczami — „Myślę!”.

Głowa i szyja:

Koń opuszcza głowę — chce przyrzeć się dokładniej temu, co znajduje się na dole, przed nim (możesz sprowokować takie zachowanie, kucając przed koniem).

Koń uderza głową — dostałeś „z dyńki”, i wszystko jasne. Jeśli nie przejmiesz inicjatywy, koń może atakować dalej. Przez przejęcie inicjatywy nie mam na myśli oddanie koniowi uderzenia (jeśli zapomnisz, że jest od Ciebie silniejszy, skończy się to źle), ale np. krzyknięcie: „Nie wolno!”.

Koń podnosi głowę wysoko — nie udaje żyrafy (choć przez chwilę ją przypomina), ale jest przestraszony. Mów spokojnym głosem, jedź, nie zmieniając prędkości — chyba że chcesz się przekonać, jak koń może uciekać przed drapieżnikiem.

Koń odwraca głowę w drugą stronę — pamiętasz, co robiłeś, gdy mama karmiła Cię kaszką z mlekiem, brukselką lub szpinakiem? Koń tak jak Ty pokazuje, że nie jest tym czymś zainteresowany (np. zakładaniem ogłowia).

Słowniczek końskiej mowy *ciąg dalszy*

Głowa i szyja:

Koń kiwa głową w poziomie lub w pionie — takie zajęcie wybrał sobie dla zabicia czasu. Ten koń potrzebuje towarzystwa. Zajmij się nim lub dostarcz mu rozrywki. Jeżeli masz coś do zrobienia (np. czyszczenie ogłowia), zrób to przed jego boksem. I Tobie, i jemu będzie weselej.

Pysk i chrapy:

Koń ma mocno zamknięty pysk — jest skoncentrowany na tym, co się dzieje.

Koń szeroko otwiera pysk, szczyrzy zęby i kręci wargami — jeżeli coś takiego zauważyłeś, to niestety oznacza to ziewanie. Czy naprawdę masz tak mało sposobów na zainteresowanie konia? Koń otwiera pysk i podwija górną wargę, tak że widać mu zęby — tak koń węszy (hm... może zapomniałeś o dezodorancie?).

Koń liże wargi — zapamiętuje, przetrawia myśl.

Nogi:

Koń stoi i unosi tylną nogę — możliwości są trzy: 1) szykuje się do kopnięcia (zrobiłeś mu coś?); 2) daje nogę do czyszczenia; 3) będzie się opędział od much.

Koń odstawia tylną nogę — jest zrelaksowany.

Koń grzebie nogą — tu znów są trzy możliwości: 1) prosi o przysmak; 2) szuka pożywienia pod śniegiem; 3) wybiera miejsce do tarzania.

Koń tupie nogą — oznaka złości. Jeżeli nie zareagujesz, może próbować gryźć, kopać itp. Postępowanie jest zależne od konia. Jednego trzeba pogłaskać, a na innego krzyknąć. Niewłaściwy wybór postępowania również spowoduje eskalację niepożądanych zachowań. Jeśli nie znasz konia — spytaj instruktora, co w takiej sytuacji masz robić.

Słowniczek końskiej mowy *ciąg dalszy*

Ogon:

Podniesiony do góry — podniecenie w zabawie, walce.

Dźwięki:

Koń rzy głośno — daje sygnał innym koniom, gdzie się znajduje.

Tak może zachowywać się samotny koń, gdy na nim jedziesz w teren.

Koń głośno kwiczy podczas spotkania z innym koniem — głośno i wyraźnie oznajmione: „Nie lubię cię!”. Za tę bezpośredniość uwielbiam zwierzaki. Nie owijają w bawełnę, nie uśmiechają się nieszczerze. Wyjaśniają sobie wszystko od razu.

Koń rzy cicho — wita się ze znajomym koniem, cieszy się na widok opiekuna niosącego jedzenie itp. Dźwięk ten przypomina nieco rubaszny śmiech. Jeśli chcesz go usłyszeć, przyjdź do stajni w porze karmienia.

Koń parska — jest odprężony i zadowolony. Jeśli tak robi w czasie jazdy, wiesz, że wszystko jest OK.

Jeździłem na koniu na piaszczystej polanie. Na środku rosła sosna.

Słońce świeci, pachnie igliwie, pies się opala — sielanka.

Nagle z trawy pod sosną wybiegł zając. Rzucił się w kierunku lasu.

Za nim ruszył pies, kierując się zasadą: „Ucieka — pewnie ma coś na sumieniu”. Koń wyrwał pędem w przeciwnym kierunku, kierując się zasadą: „Ucieka — tu może być niebezpiecznie!”.

Czy denerwuje Cię powolność komputera? Popatrz na konia.

Ile czasu upływa od pokazania mu czegoś do zamrugania oczami i oblizania warg. Dla niego czas płynie duuużo wolniej.

ANEGDOTA



Czy metody naturalne to coś nowego?

Metody naturalne w jeździectwie (ang. *Natural Horsemanship*) to nic nowego. Zostały one tylko spopularyzowane przez propagatorów tego stylu w jeździectwie. Należą do nich np. Monty Roberts, Pat Parelli.

Czy to źle, że ktoś dorobił własną filozofię do tego, co w przyrodzie istniało od milionów lat? Uważam, że nie! Dzieje się to z korzyścią dla koni. Ich hodowcy i miłośnicy są edukowani. Lepiej rozumieją zwierzaki. Zmniejsza się liczba przypadków siłowego łamania charakteru koni, a coraz częściej ludzie usiłują porozumieć się z koniem, przekazując mu takie sygnały, jakie on rozumie.

Jak powstały metody naturalne?

Metody naturalne powstały na bazie obserwacji końskich zachowań.

Kładą nacisk na:

- **dostrzeganie potrzeb koni,**
- **komunikację człowieka z koniem,**
- **budowanie więzi.**

Metody naturalne kładą nacisk na pracę z koniem z ziemi. Na czym ona polega, dowiesz się z dalszej części książki. Na razie zdradzę, że w stosunku do konia zachowujesz się trochę tak... hm... jak inny koń. Jeśli nie przeszkadza Ci, że upodobnisz się do centaury — czytaj dalej.

Metody naturalne odrzucają używanie pomocy oraz metod przymusu sprzecznych z naturą konia. Za takowe uważane są: *wytok* (pasek łączący popręg i wodze, a zapobiegający zadzieraniu przez konia głowy do góry), *czarne wodze* (rzemienie przypięte do popręgu na wysokości kolan jeźdźcy, przełożone przez kółka wędzidłowe i trzymane w ręku przez jeźdźcę — używane w celu ganaszowania konia) itp.

Jeśli:

- widok konia skrępowanego przez system dziwnych rzemyków budzi w Tobie odrazę,
- uważasz, że w pracy z koniem nie jest najważniejszy szybki efekt, ale dobry koń,
- zgadzasz się z porzekadłem „wiele sprzętu, mało talentu”, metody naturalne są czymś, co przypadnie Ci do gustu.

Końska etykieta

Konie żyjące na wolności lub hodowane przez człowieka tworzą stada. Na wolności są to stada naturalne, w hodowli zaś tworzone przez człowieka. W drugim wypadku konie też mają wpływ na skład stada. Bywa bowiem tak, że jakieś konie nie lubią się, walczą ze sobą. Hodowca musi je rozdzielić, aby pasły się oddzielnie.

Do ustalenia relacji w stadzie konie używają:

- **siły fizycznej** — odpychanie, gryzienie, kopanie;
- **siły psychicznej** — straszenie, nękanie, odpędzanie od stada.

Konie stale próbują osiągać wyższą pozycję. Roślinożerne przytulne miśki są bardzo ambitne. One wiedzą, że aby przeżyć, trzeba się rozwijać. Wiele osób zatraciło tę świadomość. Hierarchia w stadzie nie jest stała. Zmienia się ciągle.

Kryteria ustalania hierarchii w stadzie mogą być różne: płeć, sprawność fizyczna, doświadczenie. W stadzie wałachów i klaczy może rządzić klacz. Korzyściami z pozycji dominującej są np.:

- Pojenie i jedzenie w pierwszej kolejności.
- Przepędzanie innych członków stada z miejsc, które do pasienia upatrzył sobie przewodnik.
- Wybieranie kierunku wędrówki.

Jeśli wejdiesz między konie...

Metody naturalne powstały w wyniku podpatrzenia zachowań koni przebywających w stadzie. Jeżeli wejdiesz między konie, musisz zachowywać się jak one.

Nie! Nie dosłownie! Nie namawiam Cię do walki na kopniaki czy ugryzienia z koniem.

Na początku zapamiętaj (później wejdzie Ci to w nawyk), że:

- Koń, ustalając pozycję w stosunku do człowieka, używa identycznych zachowań jak w stosunku do koni. Aby Cię słuchał, musisz odpowiedzieć w zrozumiałym dla niego języku.
- Uważnie obserwuj konia, gdyż niektóre gesty mogą być bardzo subtelne (np. wolne wysuwanie się przed Ciebie podczas prowadzenia).
- Ustalanie hierarchii między Tobą a koniem odbywa się cały czas. Każde jego zachowanie i Twoja reakcja mają wpływ na wzajemne relacje między Wami.

Metody naturalne zakładają partnerstwo między koniem a człowiekiem z nieznaczną dominacją człowieka. To tak jak w spółce, w której jeden udziałowiec ma 49%, a drugi 51% akcji. Prawa ich są bardzo zbliżone, ale gdy drugi postanowi: „W sobotę idziemy do pracy!”, to pierwszy musi to wykonać.

Osiołkowi w żłoby dano...

Nie twierdzę, że jedne metody naturalne są lepsze od innych.

Nie twierdzę, że metody naturalne są lepsze od klasycznych.

Uważam, że zarówno metody naturalne, jak i klasyczne mają wady i zalety. Moim zdaniem warto je poznać, a następnie wybrać to, co odpowiada parze: konkretny człowiek + konkretny koń.

Jest to herezja z punktu widzenia każdej ze szkół. Ale takie podejście zapewnia:

- największą wygodę,
- najszybsze efekty szkoleniowe,
- największe bezpieczeństwo.

Naraziłem się śmiertelnie wielu radykałom. Zanim pójde zrobić sobie operację plastyczną i zacznę ukrywać się w moczarach, dodam, że w powyższy sposób postępuję od kilku lat i mnie oraz mojemu koniowi jest z tym bardzo dobrze. A o to w końcu chodzi! Czyż nie?

Fast food z wynikami

Wielu ludzi lekceważy konie. Są dla nich tylko zwierzętami. Patrzą na nie jak na maszynki do zarabiania pieniędzy, osiągania wyników. Stosują przemysłne metody, które pozwalają zmusić konia do zrobienia oczekiwanej przez człowieka rzeczy.

Ty również bez namysłu ruszysz do przodu, gdy zostaniesz uderzony z tyłu batem, ustawisz głowę w jedynej pozycji, w której nie będzie Ci się wrzywał w skórę ramię.

Takie metody wymuszania posłuszeństwa zarówno w człowieku, jak i w zwierzęciu wywołują bunt, chęć obrony przed podobnym traktowaniem.

Z postępowaniem lekceważącym potrzeby konia jest jak z żywieniem w fast foodzie. Efekt można uzyskać szybko. Nie jest on trwały ani nie służy zdrowiu.

Korzyści ze zrozumienia konia

Koń gryzie, kopie, ucieka, zrzuca jeźdźca itp., bo ma ku temu powód. Postępowanie może wynikać z jego natury lub z tego, że został tak nauczony.

W pewnej stajni koń przestraszył się i uskoczył, wskutek czego spadł z niego jeździec. Człowiek po tym zajściu bał się i nie miał ochoty na kontynuowanie zajęć. Koń został rozsiodłany i miał wolne. Rumak skojarzył: „Uskoczyłem — mam spokój”. Za zachowanie otrzymał nagrodę. Na kolejnych jazdach znów próbował uskoczyć, aby „załatwić sobie wolne”. Aby epizod nie przekształcił się w niebezpieczny narów, na konia powinien zaraz wsiąść inny jeździec.



WSKAZÓWKA



Gdy będziesz dłużej obserwował konie, zauważysz podobieństwo ich zachowań do zachowań dziecięcych. Gdyby uczniowie jednej klasy spalili dziennik i dzięki temu nie mieli lekcji, to w krótkim okresie spalone zostałyby wszystkie dzienniki w szkole. Gdyby po zniszczeniu dziennika powtórzone wszystkie sprawdziany od początku roku szkolnego, to w pozostałych klasach uczniowie strzegliby dziennika jak oka w głowie.

Zwierzęta posługują się mową ciała do sygnalizowania swych stanów emocjonalnych. Jest to odpowiednik języka. Bardzo prostego, ale koniom on wystarcza. W metodach naturalnych kładziony jest nacisk na:

- **poznanie końskiej mowy ciała,**
- **zrozumienie końskiej psychiki,**
- **patrzenie na zdarzenia z punktu widzenia konia.**

Wiedzieć, co koń sygnalizuje, dlaczego postępuje w określony sposób, to połowa sukcesu. To tak jak oglądanie programu telewizyjnego, w którym wiemy, co i dlaczego aktor robi.

Druga połowa sukcesu to zdobycie zaufania konia i spowodowanie, aby uważał człowieka za przewodnika. To już wyższy stopień trudności — coś w rodzaju posiadania większościowego udziału w stacji telewizyjnej, dzięki któremu po zadzwonieniu do redakcji programu możemy aktywnie uczestniczyć w kształtowaniu wydarzeń.

Zrozumienie końskiej mowy ciała i psychiki umożliwia:

- **pozbycie się strachu przed nieznanym** — wiem, dlaczego koń postąpił w określony sposób, wiem, w jakiej sytuacji może zachować się identycznie, a więc lepiej kontroluję sytuację,
- **uspokojenie i lepsze postępy w szkoleniu konia** — koń rozumie, co przekazuje mu człowiek, człowiek rozumie, co przekazuje mu koń, i reaguje na to (Ty zapewne też wolisz rozumieć, czego wymaga od Ciebie nauczyciel, mieć możliwość zapytania o to, co sprawiło Ci trudność, niż widzieć tylko kolejne jedynki pojawiające się w dzienniku).

Nikt nie rodzi się ze znajomością języków obcych. Każdy musi się ich nauczyć. Język koński nie jest wyjątkiem. Poznanie go nie jest trudne. Znają go wszystkie konie.

W początkowej fazie nauki jazdy konnej głównym motorem napędowym jest zapał. Wykorzystaj go do poznania sposobów komunikowania się z koniem. Zrozumienie konia pozwoli Ci uniknąć wielu niepowodzeń.

Wskazówka



Koń, jaki jest, każdy widzi

Zachowania koni uwarunkowane zostały przez doświadczenia zdobyte w ciągu milionów lat. Okres kontaktów koni i ludzi jest tak krótki, że nie zdążył wywrzeć wpływu na ich naturę. Hodowcy uzyskują nowe rasy. Okazuje się, że łatwiej jest zmienić ciało konia niż jego duszę.

Skoro nie można zmienić natury konia, należy go nauczyć odwagi, zastrzymania, a nie ucieczki po dostrzeżeniu zagrożenia itp.

Podczas pracy z koniem należy stwarzać takie sytuacje, żeby zachowania, których chcemy oduczyć konia, były trudne do wykonania, a zachowania pożądane — proste. Po kilkakrotnym powtórzeniu ćwiczenia koń zacznie wybierać to, co sprawia mniejszy kłopot.

Szkolenie nie powinno odbywać się przez zmuszanie do wykonania oczekiwanej czynności, ale przez pozwalanie na jej wykonanie. Stawia to większe wymagania przed szkolącym niż posługiwanie się batem i „patentami”. Ma on być przewodnikiem konia. Superfachowym majstrem, który dla pracownika fizycznego — konia — stanie się autorytetem.

Jak nauczyć konia, aby zwracał na Ciebie uwagę?

1. Przygotuj kijek i szeleszczącą reklamówkę. Przywiąż ją na końcu kijka.
2. Wyprowadź konia na ogrodzony plac.
3. Zdejmij mu kantar i puść go wolno.
4. Stań na środku placu.
5. Gdy koń odejdzie od Ciebie, zacznij ruszać kijkiem. Szelest folii zaniepokoi konia.
6. Gdy koń na Ciebie spojrzy, przestań ruszać kijkiem. Stój nadal na środku placu.
7. Obserwuj konia. Zaczekaj, aż przemyśli i zaakceptuje sytuację (mruga wtedy oczami i oblizuje wargi).
8. Gdy tylko koń przestanie patrzeć na Ciebie, zacznij ruszać kijkiem.
9. Gdy koń na Ciebie spojrzy, przestań ruszać kijkiem. Po kilku powtórzeniach koń nauczy się, że może „wyłączyć machanie”, spoglądając na Ciebie.

Na pewnym poziomie szkolenia konia metodami naturalnymi rozpoczyna się również szkolenie jeźdźcy. Po prostu trzeba samemu czegoś się nauczyć, aby dla konia być partnerem. Jednym z wymagających wiele pracy od jeźdźcy momentów szkolenia jest jazda, w której sterowanie koniem odbywa się samym dosiadem. Po pozbyciu się wodzy miałem wrażenie, że jadę samochodem bez kierownicy. Trwało jakieś 10 – 15 minut, zanim ja i koń dogadaliśmy się co do nowego sposobu komunikowania. Na początku owego kwadransa poruszaliśmy się po torze tak chaotycznym jak trasa cząsteczki gazu. Aby sterować koniem dosiadem, musisz pokonać chęć do nieruchomienia, wstrzymywania oddechu, gdy koń nie od razu reaguje na pomoce.

Zwierzę uciekające

Uciekająca panna młoda, Forrest Gump — gdy autor wpadnie na pomysł, by napisać tekst, w którym motywem przewodnim jest uciekanie głównego bohatera, jest to tak niebywałe, że dzieło to staje się światowym hitem.

Człowiek jest istotą siedzącą. Siedzi, gdzie tylko może: przed komputerem, w samochodzie, przed telewizorem...

Jeśli jesteś typowym przedstawicielem rodu ludzkiego, trudno Ci zapewne zrozumieć, że mogą istnieć istoty uciekające.

Są nimi konie!

Koń stara się wypatrywać niebezpieczeństw. Gdy tylko coś go zaniepokoi, rzuca się do ucieczki.

Jesiennym, mglistym przedpołudniem pojechałem w teren. Wokół cisza. Przejechaliśmy zagajnik i zbliżyliśmy się stępem do końca łąki. Za nią był las.

Nagle ciszę zburzył głośny dźwięk łamanych gałęzi.

Koń rzucił się do ucieczki w kierunku lasu.

Przemknęło mi przez myśl (ruszenie pędem konia jest szybsze od myśli!): „Ruszył czołg ukryty w zagajniku. Taki łomot mógł zrobić tylko czołg!”

Dystans dzielący nas od lasu malał bardzo szybko.

Zwolniłem wodze, przyłożyłem łydki i odchyliłem się do tyłu (wiedz, że nie wciskam Ci kitu i że sam zatrzymuję konia tak, jak Ci radzę).

Hałas ucichł, hamowanie powtórzyłem dwa, może trzy razy i przeszliśmy do kłusa.

Kątem oka zobaczyłem sprawcę zamieszania. Była to sarna, która spała na gałęziach w zagajniku. Obudzona człapaniem konia postanowiła zmienić miejsce noclegowe.

Dzięki oczom na bokach głowy koń widzi prawie dokoła siebie.

Miałem okazję przekonać się o tym, gdy jechaliśmy leśną drogą.

Wokół spokój, ptaki śpiewają.

Nagle koń wyrwał galopem przed siebie.

Zadał głowę do góry, co znaczy, że czegoś się przestraszył.

Hamowałem go i spoglądałem na boki. Nie widziałem niczego niezwykłego.

Gdy koń przeszedł do kłusa, obejrzałem się do tyłu.

Zbliżał się jeździec na nieznanym nam obu koniu. Wyjechał cicho z bocznej dróżki.

Koń zauważył go, a ja nie.

ANEGDOTA



Zwierzę towarzyskie

Koń jest zwierzęciem stadnym. Karą dla konia jest odpędzanie go od stada.

Koń, który przebywał w samotności, zawsze był skazany na zagładę. Miał mniejsze szanse na wypatrzenie zagrożenia. Gdy uciekał, prawdopodobieństwo, że drapieżnik rzuci się za nim, a nie za koniem ze stada, było stuprocentowe.

Różne są charaktery koni. Jedne są dzielniejsze, inne tchórzliwsze. Jedne mają naturę przewodnika, inne wolą być kierowane. Problemy przy odłączaniu od stada występują więc w różnym nasileniu. Mogą być niezauważalne lub może się zdarzyć, że koń będzie chciał historycznie trzymać się stada, stajni.

Jeździec może się z takimi kłopotami spotkać przy jeźdźeniu na koniu w miejscu, w którym koń nie widzi reszty stada, a także przy wracaniu z terenu do stajni.

UWAGA



Bardzo niebezpieczne jest wracanie do stajni galopem.

Koń ucieszony powrotem do stada i szybkim biegiem może ponieść.

Miłośnik przestrzeni

Koń na wolności żył na wielkich przestrzeniach. Możliwość ucieczki oznaczała szansę na ocalenie życia. Ograniczenie możliwości przemieszczania oznaczało pułapkę.

Dawania nóg do czyszczenia należy konia nauczyć. Musi on przełamać swą niechęć do unieruchomienia.

Koń wpada w panikę, gdy nogi zaplączą mu się w linki, sznurki, druty. Jeśli nie jest nauczony, że ma stać i czekać na pomoc, będzie się szarpał, aż się pokaleczy.

Kolejnym zagrożeniem z punktu widzenia konia jest wprowadzanie go do przyczepy czy choćby między dwie blisko ustawione beczki.

Koń na ograniczenie swobody ruchu reaguje jak chory na klaustrofobię na zamknięcie w małym pomieszczeniu. Broni się przed tym, co uważa za groźne.

Zwierzę spostrzegawcze

Nie tylko Ty możesz dowiedzieć się wiele o koniu, obserwując jego język ciała. On również obserwuje Ciebie i w głowie mu się nie mieści, dlaczego:

- idziesz do niego na pastwisko z marchewką, a za chwilę przy zakładaniu kantara oznajmiasz mu, że chcesz z nim walczyć (to w języku ciała oznacza stanięcie naprzeciwko zwierzęcia),
- podczas czyszczenia oznajmiasz, że chcesz go zjeść (tak on rozumie patrzenie w oczy).

Czy teraz już wiesz, dlaczego koń czasami reaguje agresją na Twoje poczynania?

Człowiek i koń

Czy zdajesz sobie sprawę, jak wiele dzieli człowieka i konia?

Różnice stają się widoczne w chwili zagrożenia.

Gdy koń się przestraszy — ucieka.

Gdy człowiek się przestraszy, usztywnia się. Jeśli przestraszy się na koniu, zaciska ręce na wodzach, a nogi na bokach konia.

Wyobraź sobie, że koń się przestraszył i poniósł. Człowiek siedzący na jego grzbiecie przestał być partnerem, ale ciągnie go za pysk i wbija łydki w boki. Koń odbiera to jako atak i, zamiast się uspokoić, „odpala” jeszcze bardziej. Jeździec w coraz mniejszym stopniu kontroluje rumaka, zaczyna tracić równowagę, z ust wyrывa mu się okrzyk. Koń staje się jeszcze bardziej przerażony i zachowuje się w sposób całkowicie niekontrolowany.

Znasz to?

To teraz dowiedz się, jak trzeba postępować, aby różnice natur Twojej i konia nie tworzyły dodatniego sprzężenia zwrotnego:

- Ty kierujesz koniem i bardziej od niego chcesz poruszać się w wybranym kierunku i z wybraną prędkością (możesz poćwiczyć, używając do tego celu koni na karuzeli).
- Gdy koń się przestraszy, musisz pozostać rozluźniony i pozwolić chwilę wieść się na jego grzbiecie (obejrzyj kilka razy scenę z filmu *Nadciąga totalny kataklizm*, w której Rowan Atkinson jedzie kolejką w wesołym miasteczku. Wszyscy są przerażeni, a on zasypia. Powinieneś dążyć do takiego stanu).

- Jeżeli nie złapiesz za wodze, koń szybciej się zatrzyma. Czy aby zatrzymać rower z hamulcem w tylnej piaście, ciągniesz za kierownicę, czy kręcisz pedałami do tyłu? Czy aby zatrzymać samochód, ciągniesz za kierownicę, czy naciskasz hamulec? Dlaczego oczekujesz, że koń się zatrzyma, jeśli zawieszysz całym ciężarem na jego kierownicy?
- W sytuacji stresującej wciągnij głęboko powietrze i rozluźnij się. Powtarzaj ćwiczenie w każdej sytuacji, a nie tylko podczas jazdy na koniu.

Używaj Mocy

Wiem, że nic tak nie rozprasza jeźdźcy jak... koń i to, co on robi, ale skup się! Jeżeli chcesz kierować koniem dosiadem, całe Twoje ciało musi przekazywać mu jednakowe komunikaty.

Najpierw musisz zapanować nad swoimi ruchami, a następnie wymagać poprawnego interpretowania poleceń przez konia.

Nie patrz w grzywę konia. Skieruj wzrok w punkt, do którego chcesz dojechać. Jeśli chcesz przeskoczyć przeszkodę — patrz najpierw na jej środek, a potem za nią. Jeśli chcesz jechać prosto — patrz na linię horyzontu.

Wyobraź sobie, że na każdej części Twojego ciała znajdują się oczy. Muszą one patrzeć w to samo miejsce, w które skierowany jest Twój wzrok. Tylko wtedy całym swoim ciałem będziesz przysyłał koniowi zgodne sygnały. W przeciwnym razie Twój tułów będzie mówił: „Jedź prosto!”, Twoje ramiona będą mówiły: „Jedź w lewo!”, Twoje łydki będą mówiły: „Jedź w prawo!”. Biedny koń podejmie jakąś decyzję. Niekoniecznie musi być ona zgodna z Twoim zamysłem.

Nie używaj wodzy. Trzymaj je luźno. Jadąc stępą, staraj się kierować koniem dosiadem. Skup się i ćwicz, aż będziesz w stanie prowadzić konia po ósemce, spirali i zatrzymać go bez użycia wodzy. Nagrodą za wysiłek będzie wrażenie, że koń odgaduje Twoje myśli. Koń pozwoli Ci, abyś kierował jego mocą. Dopóki tak się nie stanie, Twojej sztuce jeździeckiej czegoś brakuje.

- Bądź dla swojego konia koniem alfa.
- Wymyślaj koniowi zróżnicowane zabawy i ćwiczenia, aby uniknąć jego znużenia.
- Podczas szkolenia konia powoduj jego dyskomfort, gdy nie zrobi tego, czego chcesz. Gdy zachowa się w sposób oczekiwany przez Ciebie, natychmiast stwórz mu warunki komfortowe.
- Dyskomfort oznacza niewygodę bez powodowania bólu.
- Podczas uczenia konia zaczekaj, aż przemyśli i zaakceptuje sytuację (mruga wtedy oczami i oblizuje wargi).

ZAPAMIĘTAJ



PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION

- 
1. ZAREJESTRUJ SIĘ
 2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
 3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW
w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

Koń stworzony ku bieganiu, jak ptak ku lataniu

„Konie, dumne konie, w blasku wstającego dnia, lekkie i swobodne, jak na czystym niebie ptak” — śpiewał przed laty Seweryn Krajewski. W istocie, nie ma chyba bardziej porywającego widoku niż pędzący rumak, pełen gracji i wdzięku. Tęsknota za tym, by go dosiąść i poczuć na twarzy powiew wiatru, towarzyszy ludziom od zarania dziejów. Niegdyś najwierniejsi towarzysze wszelkich podróży, dziś konie są po prostu przyjaciółmi człowieka oraz obiektem jego fascynacji, a jazda na nich to forma rekreacji lub nawet terapii.

Jeśli chcesz poznać te intrygujące stworzenia, nauczyć się jeździć na nich i porozumiewać z nimi bez kłopotu, potrzebny Ci będzie przewodnik. Koń to nie mechaniczna zabawka, a im więcej dowiesz się o jego naturze, potrzebach i reakcjach, tym przyjemniejsza będzie jazda — której zresztą w książce *Konie. Poradnik bez kantów* poświęcono mnóstwo miejsca. Pamiętaj jednak, że prawdziwy koniarz nie tylko jeździ, ale też zajmuje się swoim zwierzęciem, czyści je, karmi i dba o jego zdrowie.

Dlaczego warto wiedzieć?

Umiejętność właściwego opiekowania się koniem i porozumiewania z nim, a także znajomość technik jazdy pozwalają czerpać pełną przyjemność z obcowania z tym szlachetnym zwierzęciem. Zmniejsza się także ryzyko nieszczęśliwego wypadku, a zwiększa prawdopodobieństwo stworzenia doskonałego tandemu, w którym i koń, i jeździec będą chętnie ze sobą współpracować.

I w sto koni nie dogoni!

- Przygotowania — wybór ośrodka i sprzętu do jazdy konnej
- Na koń! — postawa jeźdźcy, kierowanie koniem, jazda w terenie i skoki
- Koń z charakterem — matematyk, artysta, ekstrawertyk i introwertyk
- Własny rumak — porady dla przyszłych właścicieli
- Rasy, maści i odmiany — charakterystyczne cechy poszczególnych ras
- Końskie zdrowie — choroby, narowy i inne problemy z końmi

Witold Wrotek — zapalony jeździec, od kilkunastu lat każdą wolną chwilę najchętniej spędzają ze zwierzętami. Ceni sprawiedliwe, choć brutalne prawa świata zwierząt. Przebywanie z końmi to dla niego nie tylko hobby, ale i styl życia. W tej książce dzieli się informacjami i doświadczeniami, które zdobył, boleśnie odczuwając na własnej skórze błędy i przeżywając radości z odkrytych sekretów czy nowych umiejętności związanych ze swoją pasją.

cena: 39,90 zł

septem
septem.pl

Helion SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
e-mail: septem@septem.pl
http://septem.pl

Nr katalogowy: 24297
 Księgarnia Internetowa:
<http://septem.pl>

